

GŁOS WIELKOPOLSKI

UCHWAŁA W SPRAWIE OBCHODÓW 60 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ • PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA W STYCZNIU BR. • PROGRAM PRZYSPIESZENIA PRODUKCJI PASZ.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 15 bm. przyjęło uchwałę w sprawie obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„Świadomi wpływu, jaki na losy naszego narodu wywarła Rewolucja Październikowa — stwierdza m. in. uchwała — oraz znaczenia, jakie dla naszego pomyślnego rozwoju na szczeblu socjalistycznej ojczyzny, podnoszenia jej rangi i autoritetu na świecie ma ściśle współdziałanie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, 60 rocznica Wielkiego Października obchodzić będziemy w klimacie serdecznych uczuć i gorących życzeń kierowanych z tej okazji przez partię, klasę robotniczą i cały nasz naród do radzieckich przyjaciół”.

Biuro Polityczne zwróciło się do OK FJN, organizacji politycznych, społecznych oraz instytucji naukowych i kulturalnych o opracowanie programów obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Centralne uroczystości związane z rocznicą odbędą się w listopadzie br. w Warszawie.

Biuro Polityczne omówiło wyniki rozwoju społeczno-gospodarczego w styczniu 1977 roku. Dalszy wzrost wydajności pracy w tym miesiącu przyczynił się do utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Biuro Polityczne zaleciło rządowi kontynuowanie działań na rzecz poprawy jakości produkcji i usprawnienia procesów kooperacyjnych.

Pozytywnie oceniono wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji rynkowej i zalecono dalsze zwiększenie dostaw towarów rynkowych oraz rozszerzanie ich asortymentu.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją Komitetów Wojewódzkich PZPR w Białymstoku i Elblągu o działaniach na rzecz kształtowania atmosfery sprzyjającej dobremu wykonywaniu zadań gospodarczych oraz upowszechnianiu patriotycznych, zaangażowanych postaw i socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało „Kompleksowy program przyspieszenia produkcji pasz”. Program zakłada zwiększenie produkcji i poprawę jakości pasz, uzyskanie dodatkowych zbiorów z upraw poza plonem głównym, pełne wykorzystanie na cele paszowe produktów ubocznych w rolnictwie i przemyśle spożywczym, doskonalenie stosowanych i wprowadzanie nowych technologii, zwiększających efektywność pasz.

W kolejnym punkcie porządku obrad omówiono sprawę właściwego zagospodarowania gruntów w województwach białkopodlaskim, białostockim, chełmskim, przemyskim, suwalskim i zamojskim — zgodnie z uchwałą VI Plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przebiegu obrad XXXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i zaaprobowало przedstawione przez ministra spraw zagranicznych wnioski płynące z tej sesji. (PAP)

Pakty Praw Człowieka w Radzie Państwa

Na wniosek ministra spraw zagranicznych, prezes Rady Ministrów zwrócił się do Rady Państwa o ratyfikację Pakto- w Praw Człowieka, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

we dla EWG na wodach amerykańskich.

Spotkanie ministrów rolnictwa

We wtorek w Brukseli zakończyło się dwudniowe posiedzenie ministrów rolnictwa EWG. Uczestnicy narady nie osiągnęli porozumienia w sprawie głównego punktu porządku dziennego, a mianowicie nowych cen skupu produktów rolnych na lata 1977—78. Ponieważ dyskusja na ten temat zastrzyła się, postanowiono odróczyć podjęcie decyzji na marzec br.

Krótko

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 38 (10 209)

Poznań, czwartek 17 lutego 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB

Minister F. Puja u E. Gierka i H. Jabłońskiego

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyesa Puja. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

Tematem rozmowy, która upłynęła w serdecznej atmosferze, były niektóre problemy pomyślnie rozwijającej się współpracy pomiędzy obydwojema braćmi krajami.

Także wczoraj węgierskiego ministra przyjął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

W czasie rozmowy omawiano aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej, a na tym tle, rolę obu krajów w dalszym utrwalaniu pozytywnych przemian w Europie i na świecie. Omawiano także sprawy związane z pogłębieniem współpracy polsko-węgierskiej. (PAP)

PREMIER P. JAROSZEWICZ W LESZCZYŃSKIM

Priorytety dla gospodarki żywnościowej

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał wczoraj w województwie leszczyńskim, aby zapoznać się z problemami indywidualnych producentów rolnych.

Rano prezes Rady Ministrów spotkał się z kierownictwem polityczno-administracyjnym gminy Pępowa, odwiedził także bazę miejscowej Gminnej Spółdzielni. Następnie udał się do Krobi, gdzie spotkał się z przodującymi rolnikami indywidualnymi gmin: Krobia, Borek, Gostyń, Pogorzela i Poniec. Ośmiu gospodarzy z tego regionu — przodujących w Leszczyńskim i w kraju poziomem towarowości produkcji rolnej — przedstawiło premierowi i gospodarzom województwa swoje problemy, bolączki i przeszkody na drodze do zwiększenia wydajności posiadanych pól, łąk i budynków inwentarskich.

Wszyscy oni wyspecjalizowali się w określonej dziedzinie hodowli, a dzięki własnej produkcji pasz w małym stopniu są uzależnieni od wahań i niedostatków zaopatrzenia w pasze przemysłowe. Dlatego też u tych hodowców ubiegłoroczny spadek pogłowia był nieznaczny lub nie wystąpił wcale. Uczestnicy spotkania w imieniu własnym i swoich sąsiadów zaakceptowali założenia polityki państwa wobec rolnictwa. Zadeklarowali też chęć i ukazali możliwości zwiększania produkcji. Z wielkim uznaniem wyrażali się o proponowanym przez partię i rząd przyznaniu im prawa do rent i emerytur.

P. Jaroszewicz odpowiedział wyczerpująco na pytania rolników. Zapewnił, że w tym roku wydatnie polepszy się zaopatrzenie wsi w środki do produkcji rolnej i materiały budowlane. Podjęta rozbudowa i modernizacja przemysłu maszyn rolniczych gwarantuje w latach następnych wielokrotnienie dostaw ciągników i innych maszyn.

Premier przedstawił rolnikom złożoność problemów polskiego rolnictwa, wyjaśnił sens i cele polityki rolnej, uzasadnił znaczenie produkcji żywności dla pomyślności polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa. Poziom plonów w roku bieżącym i w latach następnych zadecyduje o rozmiarach bardzo kosztownego importu zbóż, mięsa i tłuszczów. Obecnie import ten zmusza nas do odłożenia na później wielu przedsięwzięć, które w istotny sposób poprawiłyby warunki życia wszystkich Polaków. Od postawy rolników zależy, w jakiej części zdołają oni żywić naród, aby import żywności był jak najmniejszym ciężarem na szego bilansu dewizowego, aby więcej środków można było przeznaczyć na dalszą rozbudowę gospodarki, na podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa.

Prezes Rady Ministrów odwiedził również w gminie Krobia gospodarstwo rolne Mariana Andrzejewskiego, który wyspecjalizował się w produkcji trzody chlewnej.

W godzinach popołudniowych premier przeprowadził rozmowy z gospodarzami Zie-

mi Leszczyńskiej — I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kuleszą, wojewodą leszczyńskim Eugeniuszem Pacią oraz z prezesem WK ZSL Stanisławem Radoszem. (tt)



Na zdjęciu: podczas spotkania z przodującymi rolnikami w Krobi. Fot. — S. Ossowski

Sukces socjaldemokratów w wyborach duńskich

Wtorkowe wybory parlamentarne w Danii zakończyły się sukcesem rządzącej Partii Socjaldemokratycznej. Uzyskała ona 37,1 procent głosów i 12 nowych mandatów (dotychczas 23,9 procent i 53 mandaty).

Duża część społeczeństwa duńskiego nadal uważa, że socjaldemokraci mogą najlepiej zagwarantować pokój społeczny i zwrot ku stabilizacji gospodarczej kraju. Duńska Partia Socjaldemokratyczna odzyskała prawie stan posiadania sprzed referendum w sprawie EWG, które doprowadziło do głębokiego podziału społeczeństwa duńskiego i samych socjaldemokratów.

Socjaldemokraci znacząco zwiększyli przewagę nad pozostałymi partiami. Największą dotychczas partią opozycyjną, liberalna Venstre, stojąca na prawym skraju sceny politycznej straciła połowę mandatów (z 42). Niemniej socjaldemokraci są gotowi obecnie współpracować z centrowymi partiami mieszczańskimi nie chcąc zapewne brać wyłącznej odpowiedzialności za politykę wyrzeczów, jaką zamierzają narzucić społeczeństwu duńskiemu, jako lekarstwo na wyjście z kryzysu.

z okupowanych terytoriów arabskich.

Towarzystwo im. J. Korczaka

W heskim mieście Giessen (RFN) powstało niemieckie towarzystwo im. J. Korczaka. Jego za danie będzie popularyzowanie dzieł tego wybitnego lekarza, pedagoga i pisarza. Jak podaje „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zgodnie ze statutem, towarzystwo ufundowało nagrodę, która będzie przyznawana za wybitne osiągnięcia na polu pediatrii, literatury dziecięcej, lub w praktyce wychowawczej. Nagroda ma być po raz pierwszy przyznana w 100-lecie urodzin J. Korczaka — 22 lipca 1978 r.

Misja ONZ w Beninie

W nocy z wtorku na środę udała się do Beninu trzyosobowa misja Rady Bezpieczeństwa ONZ. Na jej czele stoi ambasador Panamy

przy ONZ — J. Illueca. Przeprowadzi ona wizję lokalną i zajmie się wyjaśnieniem faktów związanych z przestępczą akcją obcych najemników, którzy o świcie 16 stycznia br. napadli na lotnisko i miasto Kotonu w Ludowej Republice Beninu dokonując tym samym imperialistycznej agresji.

Porozumienie EWG — USA

W Waszyngtonie podpisano we wtorek porozumienie w sprawie wzajemności między USA i EWG w związku z wprowadzeniem od 1 marca br. przez USA 200-milowej strefy połowów wokół swych wybrzeży. Podobne porozumienia Stany Zjednoczone podpisały już z kilku pojedynczymi krajami. Dokument precyzuje rejon, w którym w 200-milowej strefie amerykańskiej będą mogły dokonywać połowów jednostki rybackie państw członkowskich EWG, a także ustala kontyngenty połowów.

Z ogólnowiejskich zebrań partyjnych

Powszechna aprobata postanowień VI Plenum KC partii

Dyskusja na odbywających się obecnie w całym kraju ogólnowiejskich otwartych zebraniach partyjnych poświęconych ustaleniu sposobów zwiększenia w tym roku produkcji rolnej dowodzi raz jeszcze, że ustalone na VI Plenum KC PZPR tegoroczne zadania w rolnictwie są trafne, zgodne z oczekiwaniami wsi i potrzebami społecznymi.

Na każdym z dotychczas przeprowadzonych zebrań wiejskich, rolnicy koncentrowali się przede wszystkim na tym jak najlepiej przeprowadzić wszystkie tegoroczne prace rolne, jak zwiększyć po- głowie zwierząt oraz w jaki

Po raz piąty — z „Głosem”

Poetycki turniej na rocznicę wyzwolenia Poznania

Jedną z tradycyjnych już imprez kulturalnych związanych z rocznicą wyzwolenia Poznania jest otwarty turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce. Uczestniczą w nim zazwyczaj młodzi przedstawiciele środowiska literackiego Wielkopolski (głównie z Poznania, lecz także m. in. z Koni, Koła, Pili, Czarnkowa). Laureatami głównej nagrody (jest ona przyznawana przez publiczność) w latach 1973—76 byli kolejno: Wincenty Różański, Grażyna Banaszkiewicz, Andrzej Babiński i Helena Gordziej.

Tegoroczny — piąty z kolei konkurs — organizowany pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” przez Pałac Kultury oraz WSS „Społem” w poznańskiej kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku odbędzie się w najbliższą niedzielę, 20 bm., o godz. 19.

Poetyckie utwory można zgłaszać do turnieju w dniu imprezy, w godz. 17—18 w „Literackiej”. Każdy z uczestników może przedstawić najwyżej trzy utwory. Po zakwalifikowaniu ich przez komisję konkursową zostaną one przeczytane przez autorów zebranej w kawiarni publiczności. (kos)

SPORT

Zwycięstwo w Atenach

Kadra PZPN — Panathinaikos 1:0

W ostatnim, piątym spotkaniu kontrolnym podczas swojego tournée kadra polskich piłkarzy zmierzyła się w Atenach z czołowym zespołem greckiej ekstraklasy — Panathinaikos Ateny. Mecz wygrał Polacy 1:0 (1:0), zdobywając bramkę ze strzału Andrzeja Szarmacha w 18 min.

Dokończenie na str. 4

Krótko

H. Asad w Bukareszcie

W Bukareszcie rozpoczęły się rozmowy sekretarza generalnego RPK, prezydenta Rumunii N. Ceausescu z sekretarzem generalnym Syryjskiej Partii BASS, prezydentem Syrii — H. el-Asadem. W toku wymiany poglądów wypowiedziano się za rozszerzeniem współpracy politycznej, ekonomicznej, naukowej — technicznej i kulturalnej między Rumunią a Syrią. Jeśli idzie o sytuację na Bliskim Wschodzie podkreślono konieczność podjęcia zdecydowanych akcji dla osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym regionie przez wycofanie się Izraela

PRZYJACIELSKIE
SPOTKANIE STOLIC

W kolejnym dniu przyjacielskiego spotkania stolicy Polski i Węgier — „Dni Budapesztu” w Warszawie — odbyły się wczoraj imprezy przybliżające mieszkańcom Warszawy życie i dorobek ponad 2-milionowej stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej.

W pawilonie Stowarzyszenia Architektów Polskich otwarto wystawę ilustrującą w historycznym zarysie rozwój komunikacji w Budapeszcie.

Fotogramy i plansze obrazują początki i rozwój komunikacji państwowej. Dziś to dobrze rozwinięta sieć rozrzuconych w całym kraju linii komunikacji kolejowej, która korzysta z 4,5 mln pasażerów. Ekspozycja, zapoznała też z zamierzeniami, w których ważnym etapem jest dalsza rozbudowa metra.

Zainteresowaniem warszawian cieszy się wystawa współczesnego malarstwa, grafiki i rzeźby węgierskiej prezentowana w Pałacu Kultury i Nauki. W kinie „Non-stop” trwa przegląd filmów o Budapeszcie, a w Instytucie Kultury Węgierskiej — przegląd filmów fabularnych. (PAP)

MONTAZ PIERWSZEJ TURBINY

W nowo powstającej elektrowni szczytowo — pompowej „Porabka — Zar” w Porabce (woj. bielski), rozpoczęto montaż pierwszej z czterech turbin o mocy 125 megawatów.

Prace te wykonują specjalne ekipy katowickie „Elektromontaż” wewnątrz góry Zar, gdzie wydrążona została ogromna hala o długości 120 m, szerokości 27 m i wysokości 42 metrów.

W elektrowni zainstalowane zostaną łącznie cztery turbiny o mocy 125 megawatów każdy, dające moc rzędu 500 megawatów. Pierwszy prąd z elektrowni szczytowo-pompowej „Porabka — Zar” popłynie już w przyszłym roku. PAP

Radzieccy kosmonauci realizują program badań

Zakończono pierwszą połowę zaplanowanego programu prac radzieckich kosmonautów Wiktora Gorbati i Jurija Giazkowa na pokładzie nau-

Eksperymenty „Vikinga”

Naukowcy z Ośrodka Kosmicznego w Pasadenie przygotowują się do nowej serii eksperymentów sondy marsjańskiej „Viking”. Dotychczas mechaniczna łopata ładownika „Vikinga” pobierała próbki gleby marsjańskiej z głębokości zaledwie kilkunastu centymetrów. W połowie marca do przeprowadzenia analiz na pokładzie mini-laboratorium marsjańskiego mają być pobrane próbki z głębokości do kilkudziesięciu centymetrów. Naukowcy ciekawi są czy próbki gruntu marsjańskiego z większej głębokości będą zawierały również dużo tlenu, jak próbki pobierane z wierzchniej warstwy. (PAP)

Będzie cieplej

Obecne mrozy i śniegi są już chyba ostatnie tej zimy. Meteorolodzy zapowiadają bowiem stopniowe ocieplenie. Mroz stopniowo zaczyna się zmniejszać.

Jak przewiduje IMGW do 19 lutego może utrzymać się podobny typ pogody. Spodziewane zachmurzenie duże z rozproszonymi, niewielkimi opadami śniegu, a na zachodzie kraju — śniegu lub deszczu. Możliwe mgły i zamglenia. Temperatury maksymalne od minus 6 do minus 1 stopnia na wschodzie od 0 do plus 5 stopni na zachodzie kraju. Temperatury minimalne od minus 10 do minus 5 stopni na wschodzie i od minus 3 do plus 1 stopnia na zachodzie.

Ostatnia dekada lutego będzie znacznie cieplejsza. Spodziewane temperatury maksymalne od plus 4 do plus 8 stopni. Podobnie zapowiada się początek marca — z temperaturami maksymalnymi w granicach plus 5 do plus 10 stopni.



Miejscami opady śniegu i deszczu. Lokalnie mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od —6 do —3 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Neniwig.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Styczeń — pomyślny dla gospodarki

Wyników osiągniętych przez naszą gospodarkę w styczniu br., które 15 bm. były przedmiotem oceny Biura Politycznego KC PZPR, nie można traktować w oderwaniu od bilansu roku 1976. Rok ten — pierwszy nowego 5-lecia, zamknęliśmy pomyślnymi na ogół rezultatami. Zrealizowaliśmy główne zadania planu.

A przecież był to rok trudny z wielu względów. W okresie tym szczególnie mocno dały się odczuć skutki występującego po sobie 3 lata z rzędu nieurodzaju w rolnictwie, a co za tym idzie — spadku po głowia zwierząt. Musiało to się odbić na poziomie zaopa-

Komisja ONZ potępiła Izrael

Izrael w dalszym ciągu narusza na okupowanych ziemiach arabskich podstawowe normy prawa międzynarodowego i konwencje międzynarodowe, zwłaszcza konwencję genewską z 12 sierpnia 1949 o ochronie ludności cywilnej — stwierdza rezolucja uchwalona na XXXIII sesji Komisji Praw Człowieka ONZ. Komisja zakończyła omawianie sprawy naruszenia przez Izrael praw człowieka na okupowanych terytoriach arabskich. Zdecydowana większością głosów Komisja potępiła prze-moc oraz zbrodniczą działalność Izraela na okupowanych ziemiach arabskich. (PAP)

Rozpoczął się nowy eksperyment technologiczny — badanie właściwości dyfuzji substancji w stanie nieważkości. Zgodnie z programem eksperymentów medycznych, kosmonauci przeprowadzili cykl badań układu sercowo-naczyniowego.

Systemy pokładowe stacji „Salut-5” pracują normalnie. Program badań realizowany jest pomyślnie. (PAP)

Berlin Zachodni
Ponowna aktywizacja anarchistów?

W Berlinie Zachodnim dokonano napadu na jeden z oddziałów kasy oszczędnościowej. Łupem na pastników padło 120 000 marek i dewizy. Sprawcy odjechali samochodem, który został zakupiony poprzedniego dnia na nazwisko nie żyjącej już 21-letniej kobiety. W napadzie wzięli udział 2 kobiety i mężczyzna, posługiwali się pistoletami typu P-1, używanymi w RFN przez policję i włoskim pistoletem Beretta. W czasie napadu w oddziale obecny był w charakterze klienta policjant, który zdążył zapisać numer rejestracyjny samochodu. Samochód odnaleziono.

Krótko po napadzie policja otrzymała telefon. Nieustalony rozmówca oświadczył, że napad był dziełem „Kommando Ulrike Meinhof”. Według informacji służby bezpieczeństwa „Kommando Ulrike Meinhof” przynależni się już poprzednio do wzniesienia pożaru budynku sądu krajowego.

Prasa springerowska twierdzi, że naczelnik świadkowie rozpoznali w jednej z uczestniczek napadu (cała trójka była bez maski) Inge Viett, jedną z zbiegów z wiezienia w maju ubiegłego roku. Wy-szuwa w związku z tym przypuszczenie, że przygotowanie i przeprowadzenie napadu było dziełem anarchistów. (PAP)

trzenia rynku. Nie wolno też pomijać ujemnego wpływu na naszą gospodarkę trwającą w krajach kapitalistycznych recesji i niekorzystnych dla nas cen na towary eksportowe, a z drugiej strony konieczności dodatkowego importu psz., zbóż, mięsa i niektórych innych artykułów konsumpcyjnych. Jednocześnie szybko rosnący popyt naszego społeczeństwa na przeróżne towary, wynikający ze znacznego wzrostu przychodów pieniężnych sprawił, że na rynku wewnętrznym pojawiły się do datkowe napięcia i kłopoty.

Fakt, że mimo tych trudnych warunków, osiągnęliśmy w 1976 r. pozytywne rezultaty, odnotowując nawet w IV kwartale pewną poprawę zaopatrzenia, świadczy o sile i przeżności naszej gospodarki.

1977 rok przyniósł nowe, większe i trudniejsze zadania. Już w styczniu odbyły się w Urzędzie Rady Ministrów ogólnopolskie narady aktywu, poświęcone kilku kluczowym w 1977 r. problemom społeczno-ekonomicznym. Realizacja podjętych tam decyzji niewątpliwie przyniesie pożądane rezultaty.

Jak zatem wystartowaliśmy w 1977 r? Dane za styczeń, przeanalizowane na wtorkowym posiedzeniu Biura Politycznego mówią, iż wzrost produkcji przemysłowej w tym pierwszym miesiącu (w stosunku do stycznia 1976 r.) wyniósł 7,8 procent, a w porównywalnym czasie pracy nawet 10,2 procenta.

W styczniu można też mówić o dalszym uspokojeniu rynku: tempo wzrostu sprzedaży detalicznej jest już bardziej umiarkowane, sięgając 11,5 procenta. Nastąpił również poważny wzrost wkładów oszczędnościowych ludności.

Niemniej — zastrzeżenia budzą takie zjawiska, jak nie wystarczająca poprawa dyscypliny w dysponowaniu funduszami placowymi, jak za mały udział w całomiesięcznej produkcji tej jej części, która jest przeznaczona na eksport, jak — wreszcie — niezadawalający przebieg kontraktacji żywcia w rolnictwie.

W styczniu nie wykonał w pełni swych zadań transport, który w 1976 r. nie zdołał przezwyciężyć trudności przewozowych. W pierwszym miesiącu roku zabrakło do planu 1,7 mln ton. Wskutek niedomogów kolei, szereg towarów nie dotarło na czas do odbiorców, a surowców — do przedsięwzięcia.

W centrum uwagi w ciągu całego roku muszą być trzy główne grupy problemów. Są to sprawy umacniania równowagi rynkowej, zwiększenia

Telefony DONOSZA

Wczoraj w Gostyniu samochód ciężarowy „Lublin”, wyprzedzając inny pojazd, potrącił jadącą z przeciwka 10-letnią rowerzystkę Martolę M. Doznała ona bardzo ciężkich obrażeń ciała.

W miejscowości Grabkowo (woj. konińskie) prowadzący „Nysę” Ryszard G. nie zachował należytej ostrożności i wpadł do rowu. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Straty — 15 000 złotych.

Magazyn psz. i znaczna część chlewni spłonęła podczas pożaru, który wybuchł wczoraj w indywidualnym gospodarstwie rolnym w Nowym Tomyślu. Straty szacuje się na 50 000 zł.

Na winogradzkim Osiedlu Wielkiego Października w Poznaniu nieznany sprawca spowodował pożar w piwnicy jednego z bloków. Szybkie przybycie straży pożarnej uchroniło budynek od większych strat. (ask)

produkcji rolnej (zwłaszcza hodowli) i polepszenia wyników handlu zagranicznego. Tym zagadnieniom podporządkowane są wszystkie pozostałe przedsięwzięcia. Chodzi również o dalsze stopniowe przekształcanie struktury produkcji z myślą o rynku i eksportcie; o kontynuowanie manewru w polityce inwestycyjnej — tak, aby w znacznym po ważniejszym stopniu uwzględniła ona potrzeby rynku wewnętrznego i zagranicznego; o położenie — co niezmiennie istotne — największego nacisku na likwidację bądź ograniczenie istniejących napięć i trudności.

Na wszystko to, co zwiemy wzrostem efektywności i racjonalizacji gospodarowania, muszą być skierowane wysiłki w każdym dziale naszej gospodarki narodowej i w każdym zakładzie. (PAP)

Ustępstwo rządu J. Callaghana na rzecz opozycji

Rząd labourzystowski dokonał we wtorek ważnego ustępstwa na rzecz opozycji konserwatywnej, sprzeciwiającej się programowi dewolucji, czyli przekazania znacznych uprawnień samorządowych Szkocji i Wali.

Przywódca frakcji labourzystowskiej w Izbie Gmin Michael Foot oświadczył deputowanym, że plebiscyt na temat powołania zgromadzeń regionalnych Szkocji i Wali będą miały charakter konsultacyjny, a ich wyniki zostaną przedłożone parlamentowi do zaaprobowania. Do tej pory bowiem Partia Pracy zdecydowanie utrzymywała, iż jedynie oba plebiscyty będą wiążące dla rządu bez względu na ich wynik. Michael Foot w razie przekonania, że wyniki plebiscytów zostaną zaakceptowane przez Izbę Gmin i dodał, że w tej kwestii ostatnie słowo powinno należeć do parlamentu. Obserwatorzy podkreślają, że przeciwnicy programu dewolucji mogą usiłować podać w wątpliwość znaczenie plebiscytów, jeśli frekwencja wyborcza okaże się słaba, by w ten sposób wpłynąć na opóźnienie toku procedury. Oba plebiscyty mają odbyć się jesienią br. po przedłożeniu projektu ustawy w sprawie ich rozpisania do zatwierdzenia królów.

W środę nad ranem na zakończenie debaty parlamentarnej nad programem dewolucji, Izba Gmin zdecydowała większością głosów 231:24 zaaprobować rządowe propozycje w sprawie uznania plebiscytów w Szkocji i Wali za mające jedynie charakter konsultacyjny. (PAP)

Hiszpania

Oficjalna wersja „afery Grapo” przyjęta sceptycznie

Policyjna wersja wydarzeń związanych z uprowadzeniem, a następnie uwolnieniem dwóch hiszpańskich dygnitarzy państwowych, Antonia de Oriola i gen. Emilio Villaescusa, wzmogła jedynie sceptycyzm hiszpańskiej opinii publicznej i jej coraz bardziej uzasadnione podejrzenia, że policja stara się ukryć za zasłoną sensacyjnych szczegółów prowokacyjną aferę ultra prawicy. Wersja oficjalna, przedstawiona w tych dniach na wielkiej konferencji prasowej, ukazuje jako jedynego sprawcę demoniczne, dysponujące wręcz nieprawdopodobnymi środkami i możliwościami „ultralewicowe Grapo”. Tematem komentarzy dzienników hiszpańskich jest mało wiarygodny charakter, brak logiki i oczywiste sprzeczności w przedstawionym przez władze „scenariuszu” wydarzeń oraz sprzeczności w deklaracjach samych uwolnionych.

Przed naradą aktywu partyjno-gospodarczego

Poszukiwanie transportowych rezerw

Linie transportowe i komunikacyjne to system nerwowy gospodarki. Ta znana prawda potwierdza się szczególnie teraz, gdy transport, a zwłaszcza kolej, nie nadąża za szybkim rozwojem przemysłu, rolnictwa, nie zawsze mogą sprostać rosnącemu potrzebom handlu zagranicznego, czy też wymogom związanym ze sprawnym zaopatrzeniem rynku. Przyczyny tego stanu tkwią nie tylko w sięgających daleko wstecz zaniedbaniach inwestycyjnych. Należy ich szukać zarówno w niedoskonałej już — jak na nasze obecne wymogi — organizacji pracy kolei, jak i w słabej dyscyplinie ładunkowej i przewozowej. Oto niektóre przykłady:

W 1975 r. w całym naszym transporcie, który w ciągu roku przemieszcza już około 2,5 mld ton towarów, aż 1 mld przeladować trzeba było ręcznie; w ubr. wskutek przetrzymania wagonów ponad ustalono normy stracono możliwość przewozu około 4 mln ton towarów; gdyby na PKP udało się wyeliminować tylko najbardziej nieracjonalne przewozy, można by już obecnie odciążyć kolej od transportu około 5 mln ton towarów.

Kolejarze mówią, że zdolność przewozową PKP limituje przelotowość linii i wielkość taboru.

Wiadomo, że w myśl rządowego programu kompleksowego rozwoju transportu — akceptowanego w ubiegłym roku przez Biuro Polityczne KC PZPR — przeznaczają się ogromne środki właśnie na modernizację najważniejszych, a także budowę nowych linii kolejowych. Większym strumieniem i bardziej rytmicznie zaczęły ostatnio do PKP napływać z przemysłu nowe, pojemniejsze wagony. Inwestuje się znacznie więcej niż w poprzednich latach w transport samochodowy, drogownictwo, żeglugę śródlądową. Są to jednak w większości inwestycje, których rezultaty nie mogą być odczuwalne natychmiast.

A przecież cała gospodarka nie może czekać. Trzeba więc już teraz zastosować takie środki organizacyjne, które pozwolą — mówiąc najogólniej — przewozić na tych samych liniach i posiadanym aktualnie taborze więcej towarów.

Chodzi więc o usprawnienie organizacji przewozów, polegającej m. in. na wprowadzaniu na kolejowe szlaki maksymalnej liczby zwartych, tzw. marszrutowych i wadliwych pociągów, o zwiększenie ich ładowności poprzez stosowanie większych, 4-osioowych wagonów, a nad wszystko o przygotowanie użytkowników do szybkiego rozładunku i załadunku wszystkich środków transportu.

Stąd tak palącym problemem staje się dziś mechanizacja prac ładunkowych w transporcie. Problem ten musi być rozwiązywany przez wszystkich zainteresowanych, podobnie jak wszyscy powinni współdziałać w usprawnianiu pracy całego transportu i komunikacji. Ogromny wysiłek transportowców powinien być

Misja rekonesansowa

C. Vance w Izraelu

Sekretarz stanu USA — Cyrus Vance, który przybył we wtorek do Izraela, przeprowadził wczoraj rozmowy z przywódcami tego kraju. Izrael jest pierwszym etapem bliskowschodniej podróży sekretarza stanu USA. Dzisiaj udaje się on do Egiptu, a następnie do czterech innych krajów arabskich.

W wywiadzie dla telewizji kairskiej nadanym 15 bm. wiceprez. Vance stwierdził, że USA chcą odgrywać aktywną rolę w próbach doprowadzenia do rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Dodał on, że nie przyjechał z żadnymi propozycjami, lecz jego podróż stanowi misję rekonesansową. (PAP)

Szef dyplomacji francuskiej w Libanie

Wczoraj przybył do Bejrutu francuski minister spraw zagranicznych Louis de Guiringaud. Jego wizyty w Libanie, Syrii, Jordanii i Egipcie są częścią wysiłków dyplomatycznych zmierzających do rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego. (PAP)

Oferta — 190 mln złotych

Rzemieślnicza giełda towarowa

W Poznańskiej Izbie Rzemieślniczej rozpoczęła się wczoraj pierwsza w tym roku giełda towarowa. Celem tej imprezy, zorganizowanej przez Izbę i Urząd Wojewódzki w Poznaniu, jest zaproponowanie pełnego asortymentu wyrobów wytwarzanych przez wielkopolskie rzemiosło. Już wcześniej Izba Rzemieślnicza przekazała swoje oferty organizacjom i instytucjom handlowym tak, by mogły one odpowiednio zaplanować zakupy.

W giełdzie uczestniczą 32 spółdzielnie reprezentujące wyroby rzemieślników z pięciu województw. Wartość zaofertowanych towarów wynosi 190 milionów złotych. Najważniejsze pozycje wśród niezwykłe różnorodnych wyrobów stanowią artykuły metalowe, gospodarstwa domowego, konfekcja dziecięca i młodzieżowa, wyroby chemiczne i szkolno-biurowe. Wiele spółdzielni przedstawiło zupełnie nowe wzory.

W ekspozycji znalazło się też stoisko, o szczególnym charakterze z towarem, którego często w naszych sklepach brakuje i na które handel poszukuje producentów. (len)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK RÓBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Obiady i podwieczorki z „Amino”



Koncentraty spożywcze, które jeszcze niedawno były poszukiwane głównie w sezonie turystycznym, stały się dzisiaj ważną pozycją w codziennym jadłospisie. Zupy, sosy, przyprawy, desery, klórczy przygotowanie wymaga kilku do kilkunastu minut, znacznie „ułatwiają życie” gospodyniom domowym. Jednym z potentatów w produkcji tego typu wyrobów są Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino”. Czy w roku bieżącym zwiększą one swoją produkcję, czy wprowadzą nowe asortymenty i dalej będą poprawiać jakość wyrobów? Na wszystkie te pytania dyrektor ekonomiczny „Amino” — Wiesław Śpiewakowski odpowiada twierdząco.

Tegoroczna produkcja zakładów będzie wyższa o ponad 20 procent od wykonania roku ubiegłego, a jej wartość osiągnie 1 mld 580 mln zł. Dodatkowo wyroby na rynek krajowy, wartości 60 mln zł, to odpowiedź załogi na list Edwarda Gierka. Handel otrzyma więc większe niż w ubiegłym roku ilości zup, przypraw, sosów, makaronów, ryżu, kaw, herbaty „instant”, lodów, orzeszków („Amino” produkuje ponad 80 rodzajów wyrobów).

Wobec nasycenia rynku (w roku bieżącym zakład wyprodukuje 250 mln torebek zup) postanowiono w „Amino” sprzedawać zupy w zakładach żywienia zbiorowego i przedsiębiorstwach przemysłowych.

TEATR

Dorośli w świecie dzieci

W poznańskim Teatrze Lalki i Aktora ostatnia już, przed czekającą go przeprowadzką do nowej siedziby w Pałacu Kultury, premiera. Sztuka dla dzieci starszych, „Piłm”, Krystyny Miłobędzkiej od lat współpracującej z tym teatrem autorki.

Opiera na podobnej zasadzie co i poprzednie propozycje sceniczne tej pisarki, a więc nawiązująca do dziecięcych gier i wyliczanek, sztuka, stara się wprowadzić dzieci w jakże tajemniczy dla nich, świat ludzi dorosłych. Przekonać ich, że wcale nie jest on tak bardzo niezrozumiały i trudny, że rządzą nim w gruncie rzeczy te same prawa, co w szkole czy na podwórku. Spontankowo się więc w tym przedstawieniu z Ojcem i Matką, Ciotką, Wujem i Nauczycielem, uosabiającymi tutaj świat ludzi dorosłych. Jest to więc sztuka i spektakl o dziecięcych wyobrażeniach i o tęsknotach dorosłych, gdzie na cenzu-

rowanym, tym razem nie znalazły się dzieci, lecz właśnie dom i szkoła.

Nowa sztuka Krystyny Miłobędzkiej nie tyle jest inna niż poprzednie, co inaczej, bardziej wyraziście i realistycznie, grana. Śledząc to przedstawienie nie trudno dostrzec, że ten właśnie styl i sposób interpretowania postaci, nieporównanie bardziej odpowiada temperamentowi i możliwościom aktorskim jego wykonawców, niż ten poprzedni, pełen poetyckich skrótów i niedopowiedzeń. Nie zabrakło więc w tym przedstawieniu dobrych aktorów: Ojciec — Jana Harenda, Matka — Teresy Sreberskiej, Ciotka — Krystyny Cysewskiej. Dużym jego walorem przede wszystkim jest jednakże frapująca nas swą nowoczesnością i prostotą inscenizacja plastyczna: Leokadii Serafinowicz oraz Jana Berdyszaka.

O. B.

Wtorkowe przedterminowe wybory powszechne w Danii skupiały uwagę opinii międzynarodowej głównie z jednego względu. Oczekiwano odpowiedzi na pytanie, czy w ich wyniku także duńska socjaldemokracja straci poparcie wyborców.

Przypomnijmy, że w wyniku zeszłorocznych wyborów po 44 latach sprawowania władzy socjaldemokracja szwedzkiej odsunięta została od władzy na rzecz ugrupowań konserwatywnych. Z kolei w Republice Federalnej Niemiec socjaldemokraci zyskali mniej niż przed czterema laty liczbę głosów, i tym samym mandatów w parlamencie.

Głównie na tej podstawie mówiono, że dla socjaldemokracji nadeszły ciężkie czasy. Oczywiście nie dlatego, iż wyborcom nagle spodobały się inne partie, lecz z tego głównie powodu, że wszędzie teraz w Europie zachodniej także socjaldemokraci rządzą się trudniej w warunkach recesji gospodarczej, w wielu krajach dającej o sobie znać dotkliwym bezrobociem i inflacją.

Nie inaczej jest w Danii, gdzie trudności gospodarcze zaczęły się wraz z wejściem tego kraju w 1973 roku w skład Wspólnego Rynku, i od tego czasu się pogłębiają. O

tym, że jest to zjawisko groźne także dla nastrojów społecznych świadczy fakt, iż w roku ubiegłym, na fali rosnącego bezrobocia (obecnie bez pracy jest rekordowa w Danii liczba 175 000 osób), zwiek szajęcej się inflacji (jej stopa doszła do 13 proc.) i rosnącego zadłużenia — popularność zaczął sobie zdobywać faszyzujący adwokat Mogens Glistrup, stojący na czele partii, którą chyba dla zmylenia wyborców nazwał postępową. Według badań instytutów opinii publicznej właśnie Glistrup, przeciwko któremu toczyła się sprawa sądowa o oszustwa podatkowe, miał mieć w zeszłym roku poparcie aż czwartej części wyborców. Działo się to w okresie, kiedy dzikie strajki inicjowane na tle sytuacji gospodarczej paraliżowały to jedno, to znowu inne dziedziny życia w Danii.

Wszystko to składowało się na mało optymistyczny dla socjaldemokratów prognozy przed wtorkowymi wyborami. Dodać zaś trzeba, że chociaż socjaldemokraci byli w parlamencie duńskim (Folketingu) najliczniej reprezentowaną partią, to jednak dysponowali zaledwie 53 mandatami na ogółem 179 i sprawowali rzadę jednopartyjny, ale przeciwko dawanie mniejszościowe. Jeśli ni

mo to konkurencyjne partie (a w parlamencie było ich łącznie aż dziesięć), z których najznaczniejszą była Duńska Partia Liberalna byłego premiera Poula Hartlinga z 42 mandatami, nie parły do nowych wyborów, to dlatego głównie, że nie wierzone, by mogły one przynieść rozstrzygnięcie ułatwiające rządzenie krajem.

Mniejszościowemu rząd socjaldemokratyczny zdołał utrzymać się przy władzy przez

Po wyborach w Danii

Lepsza pozycja socjaldemokratów

dwa lata, co zawdzięcza balażowaniu na krawędzi przepaści, polegającemu w tym przypadku na rozwiązywaniu spraw kraju w taki sposób, by nie naruszać interesów mniejszości i burżuazji. Inaczej bowiem każdej chwili groziło rządowi wycofanie partii przez partie umożliwiające swym zachowaniem w parlamencie, sprawowanie władzy właśnie socjaldemokratom.

Tymi partiami w poprzedniej

Kosz betoniarki ważący prawie 2 tony wysunął się z prowadnic i przegniął stopę Tadeusza F., pracownika jednego z zakładów produkcyjnych w Jarocinie (województwo kaliskie). Stało się to 9 czerwca 1975, kiedy elektryk Tadeusz F. próbował usunąć awarię betoniarki.

Wypadek przy pracy przeobraził życie młodego człowieka. Uniemożliwił mu kontynuację działalności zawodowej oraz uczynił zeń pacjenta i... penenta. Mimo długotrwałej kuracji — najpierw w szpitalu, a później w poradni chirurgicznej — Tadeusz F. dotkliwie odczuwał skutki wypadku. Stopa była nieśprawną, drętwiała i siniała. Przy poruszaniu się występował przejmujący ból. Mając trudności w chodzeniu, korzystać w miarę potrzeby z motocykla. Jedną z jazd zakończyła się nieszczęśliwie. W październiku 1975 w wyniku wypadku motocyklowego Tadeusz F. doznał obrażeń ręki.

Do 9 marca 1976 roku Tadeusz F. pobierał zasiłek chorobowy. W tym okresie rozpoczął starania o rentę inwalidzką. Nie nie zapowiadało komplikacji, bowiem Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia (KIZ) uznała go inwalidą II grupy w związku z wypadkiem przy pracy. To orzeczenie, które zapadło 22 kwietnia, zaskarżył wojewódzki inspektor orzecznictwa inwalidzkiego. W rezultacie Tadeusz F. musiał po raz drugi stanąć przed komisją. Jakkolwiek od pierwszego badania minęło zaledwie trzy tygodnie, a więc zbyt mało na to, by nastąpiła istotna zmiana w stanie zdrowia Tadeusza F., Wojewódzka Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w Ostrowie orzekła, że jest on całkowicie zdolny do pracy.

Od orzeczenia WKIZ nie przysługuje odwołanie. Odwołać można się natomiast od decyzji organu rentowego (to jest właściwego oddziału ZUS). Tadeusz F. mimo monitów długo i nadaremnie czekał na taką decyzję. Pod koniec czerwca napisał zatem do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

„Zmuszony jestem do wniesienia odwołania mimo braku formalnej decyzji ZUS o odmowie przyznania renty, ponieważ podejmowane od 3 tygodni interwencje (chodziło o wydanie decyzji — przyp. red.) w ZUS Oddział w Ostrowie nie dały żadnych rezultatów, a ja wraz z rodziną pozostaję bez środków do życia...”

Rzeczywiście, sytuacja Tadeusza F. była bardzo trudna. Nie pracował, bo czuł się źle i czekał na kurację w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu. Znał także nie pracował zawodowo w związku z opieką nad dwuletnim dzieckiem. Przysłówiowym szczęściem w nieszczęściu była wtedy pomoc Urzędu Miasta i Gminy Jarocin w postaci bezwzględnej zapomogi.

Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu natychmiast zareagował na prośbę Tadeusza F. o szybkie rozpatrzenie sprawy.

W roku ubiegłym aż trzykrotnie groził upadek rządowi Anker Joergensena. Ale dopiero w roku bieżącym uznał on, że rządzenie na do-

kadencji były dysponujące łącznie 36 mandatami Partia Liberalna (13 mandatów), Konserwatywna Partia Ludowa (10), Chrześcijańska Partia Ludowa (9) i Centrum Demokratyczne (4).

W roku ubiegłym aż trzykrotnie groził upadek rządowi Anker Joergensena. Ale dopiero w roku bieżącym uznał on, że rządzenie na do-

tychczasowej płaszczyźnie jest dalej niemożliwe. Zdarzyło się to 22 stycznia, kiedy to premier nie mógł uzyskać zgody parlamentu w debacie nad budżetem wojewódzkim oraz dla propozycji podwyższenia podatków od nieruchomości i zwiększenia opłat za energię elektryczną, by w ten sposób znaleźć środki na zmniejszenie bezrobocia o 20 000 osób. Wtedy to Anker Joergensen wystąpił z dramatycznym oświadczeniem ogłaszającym

Od wypadku do renty

Wszystko dobre, co się dobrze kończy?

Bezwzględnie zażądał od Oddziału ZUS w Ostrowie nadesłania akt podkreślających, że sprawa jest bardzo pilna. Kilka dni później — w pierwszej dekadzie lipca — Tadeusz F. otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzję o odmowie przyznania renty — z datą, o dzień, 28 maja 1976.

Już miało dojść do rozprawy, ale siła zwołała się miejsce w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji. Tadeusz F. natychmiast z tego skorzystał. Zdecydował o tym zły stan zdrowia w połączeniu z obawą, że następna okazja dostania się do lecznicy nie przyniesie skutku. Proces mógł się odbyć dopiero we wrześniu ubiegłego roku, po dwumiesięcznym pobycie Tadeusza F. w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji. Stan jego zdrowia był wówczas znacznie lepszy niż w maju, kiedy zapadło orzeczenie WKIZ w Ostrowie „całkowicie zdolny do pracy”. Biegli sądowi — ortopeda i neurolog wydali wszakże zupełnie inną opinię. Oto jej fragment:

„WKIZ nie wziął pod uwagę upośledzenia sprawności kończyn” (nogi i ręki — przyp. red.).

Biegli ustalili, że od pierwszego badania (przez KIZ, który zaliczył Tadeusza F. do II grupy inwalidzkiej) stan jego zdrowia wyraźnie się poprawił, ale nadal występuje upośledzenie sprawności kończyn. Ogranicza to możliwość wykonywania zawodu elektryka na wysokościach, nie przeszkadza natomiast w zatrudnieniu warsztatowym. W konkluzji lekarze stwierdzili, że w związku z wypadkiem przy pracy Tadeusz F. został inwalidą III grupy.

Sąd podzielił ten pogląd i zmieniając zaskarżoną przez Tadeusza F. decyzję ZUS, przyznał mu rentę inwalidzką III grupy od 9 marca 1976. Wyrok ten jest prawomocny.

Trudno tę sprawę skwitować porzekadłem: wszystko dobre, co się dobrze kończy. Byłoby to bowiem przejście do porządku dziennego nad mitręgą ofiary wypadku w staraniach o należne jej świadczenia, a także nad tym, że znaczne opóźnienie w ich przyznaniu spowodowało krytyczną sytuację materialną Ta-

deusza F. i jego rodziny. Głównymi przyczynami tych dodatkowych dla inwalidy dolegliwości były: nietrafne orzeczenie WKIZ oraz zwłoka w doręczeniu decyzji ZUS (sporządzona w maju — wręczona w lipcu). Co robić, by takie nieprawidłowości nie występowały?

Odpowiedź na to pytanie zawiera artykuł prezesa ZUS Stefana Będkowskiego pt. „O lepszą jakość pracy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych” (w miesięczniku „Praca i zabezpieczenie społeczne” nr 7/76).

Publikacja omawia zaniechania podobne do zasygnalizowanych sprawą Tadeusza F. postulując stałą, krytyczną ocenę działalności KIZ, ukształtowanie — przy pomocy różnych środków — optymalnych form pracy komisji, a co najważniejsze, przygotowanie kadry lekarzy-orzeczników wypełniających swoje obowiązki prawidłowo i z zaangażowaniem zarówno w interesie społecznym, jak i dla dobra chorego. Jest to ważne również dla ZUS-u, albowiem — jak stwierdził prezes Będkowski w swojej publikacji — „postawa i działalność pracowników aparatu orzecznictwa stanowi częstokroć wizytówkę naszej instytucji na bezpośrednim styku: interesant — urząd”.

I jeszcze jeden cytat, wybrany w związku z drugim nieodpatrzeniem (opóźnione doręczenie decyzji) w sprawie Tadeusza F.:

„Zagadnieniem bardzo ważnym jest także terminowość załatwiania spraw. Nie wolno dopuszczać do sytuacji, by z powodu oczekiwania na załatwienie swojej sprawy ubezpieczony pozostawał bez środków do życia. Należy stworzyć takie formy organizacyjne, które zapewnią dyrektorowi stałą, bieżącą informację o obciążeniu pracą wszystkich komórek oddziału oraz o czasie załatwiania przez nie spraw obywateli...”

Cenne to, iż kierownictwo instytucji, załatwiającej tyle ważnych spraw ludzkich dostrzega, co należy usprawnić. Jest to wszakże dopiero wstęp do eliminacji tych nieprawidłowości, które obsługę obywatela czynią nie dość sprawną.

MICHAŁ LUCZAK

tylko lepszą sytuację wyjściową na użytek wewnętrzny, gdyż partii Anker Joergensena potrzebne jest teraz poparcie tylko 24, a nie — jak przedtem — aż 36 posłów innych partii.

Ma to zarazem ważne znaczenie międzynarodowe. Okazało się bowiem, że nie sprawa działa się wieszczęnia o tym, jakoby — generalnie rzecz biorąc — socjaldemokracja w krajach Europy zachodniej znalazła się w odwrocie i ustępować musiała miejsca partiom mieszczańskim i burżuazyjnym. Temu co w zeszłym roku wydarzyło się w Szwecji i, częściowo, bo nie w takich rozmiarach, również w innych krajach — przeczy wynik wtorkowych wyborów duńskich. W dodatku w Danii dotkliwa porażkę poniosła burżuazyjna partia tzw. liberałów, tracąc połowę dotychczasowych miejsc w parlamencie (miała 42, ma 21).

Tuż po ogłoszeniu wstępnych wyników wyborów dotychczas-

TADEUSZ KACZMAREK

Dokończenie na str. 4

Wyższe kwalifikacje kadr administracji gminnej

Mimo znacznej poprawy sytuacji, która jest wynikiem zasilenia gmin przez wysoko kwalifikowane kadry z dawnych urzędów powiatowych, w wielu województwach całego kraju nadal występują niedobory fachowców, zwłaszcza ludzi z wyższym wykształceniem ogólnym, prawniczym i zawodowym — rolniczym.

Stąd też problem szybkiego podniesienia kwalifikacji pracowników podstawowych ogólni administracji znajduje się stale w centrum uwagi wojewódzkich władz administracyjnych i instancji partyjnych wszystkich szczebli.

W województwie kaliskim 90 osób zatrudnionych w urzędach uzupełnia wykształcenie wyższe, 12 osób uczy się zaocznie w szkołach pomaturalnych, a 43 osoby dokształcają się w innych szkołach średnich. Aby zdobyć młode kadry z wyższym wykształceniem, studiującej młodzieży, która zamierza pracować w administracji, funduje się stypendia.

W województwie konińskim wyższe wykształcenie zdobywa 45 pracowników urzędów. Działające w Koninie punkty

konsultacyjne uczelni z Poznania pozwalają na częściowe rozwiązanie potrzeb w zakresie wysoko kwalifikowanych kadr, a fundowane 92 studentom stypendia i oferowanie korzystnych warunków pracy są uzupełnieniem działań na rzecz podnoszenia poziomu pracy konińskiej administracji.

Urząd Wojewódzki w Lesznie opracował specjalny program doskonalenia kadr urzędów stopnia wojewódzkiego i podstawowego. Stosuje się tutaj formę skierowań na studia. Skorzystało z niej w roku ubiegłym 41 osób, a w bieżącym roku skierowanych zostało 35 pracowników. Stosowane są również stypendia fundowane. Przewiduje się, że do roku 1980 w Urzędzie Wojewódzkim co najmniej 60 procent ogółu zatrudnionych posiadać będzie wyższe wykształcenie, a w urzędach gminnych — 20 procent zatrudnionych. (ryk)

W województwie pilskim postanowiono utworzyć specjalny system stypendiów fundowanych dla tych absolwentów szkół wyższych, którzy zechcą podjąć pracę w administracji gminnej. W wyniku tej inicjatywy do 1980 r. można oczekiwać napływu blisko 80-osobowej grupy ludzi z wyższym wykształceniem. Jednocześnie z akcją stypendiów fundowanych tworzy się dogodne warunki do podnoszenia kwalifikacji pracowników urzędów gminnych. Na studiach podyplomowych, zaocznych i w wieczorowych szkołach średnich kształcą się obecnie 88 pracowników administracyjnych gmin.

Ponad 120 osób zatrudnionych w urzędach miejsko-gminnych i gminnych województwa poznańskiego uzupełnia obecnie swe wykształcenie na wyższych uczelniach Poznania, w tym głównie na Studium Administracyjnym i Wy-

Ze szczecińskiej „Odry”

Nowe typy pchaczy rzecznych

Szczecińska Stocznia Rzeczna „Odra” — najmniejszy zakład przemysłu okrętowego na Wybrzeżu Szczecińskim — podejmuje nową produkcję. Załoga, która ma już na swoim koncie szereg udanych jednostek pływających m.in. całą serię promów przeznaczonych m.in. do obsługi Portu Północnego w Gdańsku, przygotowuje tzw. pełną rzecznicę typu „Koziorożec”. Jak wynika z projektu, który opracowany został we wrocławskim „Navicentrum”, pchacz ze szczecińskiej „Odry” przystosowany zostanie do transportu barku o nośności 300, 400 i 500 ton. Główną jego zaletą — to niewielkie, sięgające zaledwie 70 cm, zanurzenie, co umożliwi mu pchanie barków nawet na bardzo płytkich akwenach. (PAP)

Rozprawa z przeciwnikami apartheidu

Kolejny Afrykańczyk padł ofiarą rasistowskich władz bezpieczeństwa. Matthews Mabilane został wyrzucony z okna 10 piętra budynku policji w Johannesburgu. Policja zakomunikowała, że Mabilane „popchnął samobójstwo”. Jak podkreślają agencje, władze RPA coraz częściej kolportują wersję o „samobójstwach” aby zamaskować brutalne rozprawy z więźniami politycznymi, które od dawna są politykowane w zakładach karnych reżimu rasistowskiego. Mordowani więźniowie to aktywiści ruchu rasistowskiego w RPA, aresztowani na mocy ustawy o „utrzymaniu bezpieczeństwa wewnętrznego”. (PAP)

Po wyborach w Danii

Dokończenie ze str. 3

wy premier Anker Joergensen ogłosił, że zamierza utworzyć rząd z udziałem przedstawicieli czterech mniejszych partii, które także zanotowały pewne zyski, zdobywając łącznie 39 mandatów, a więc o 3 więcej niż dotychczas. Jeśli zatem dojdzie do utworzenia takiej koalicji, to rząd mógłby dysponować 104 głosami w 179-osobowym parlamencie.

Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy może to być więcej niż trwała, umożliwiająca rozwiązanie nabrzmiałych kwestii społecznych i gospodarczych Danii? Czy, gdy dojdzie do rozstrzygnięcia takich problemów, wszystkie partie koalicyjne będą pospołu zdolne znaleźć nie tylko kompromisy, ale i konstruktywne rozwiązania? Czy też może sprawdzą się zapowiedzi ostatecznego Mogensa Glistrupa, którego partia jednak zdobyła 2 mandaty więcej niż dotychczas, o tym, że i tym razem Dania nie uzyska stabilnego rządu i konieczne będzie powtórzenie wyborów, może jeszcze w tym roku?

TADEUSZ KACZMAREK



dziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Zakłada się, iż do 1980 r. liczba kadr z wyższym wykształceniem zatrudnionych w administracji gminnej województwa zwiększy się o ponad 13 procent. Do końca przyszłego roku wszyscy pracownicy administracji gminnej uzupełnią wykształcenie średnie. (PAP)

Na warsztacie twórców

O swych nowych dziełach, o tym nad czym pracują informują dziennikarze PAP:

Waldemar Świerzy: — Opracowuję szatę graficzną książek serii „Światowa proza współczesna”, wydawanej przez PIW. Jednocześnie przygotowuję dla Teatru Narodowego w Warszawie cykl dwudziestu plakatów przedstawiających aktorki i aktorów tej sceny.

Wojciech Kilar: — ukończyłem poemat symfoniczny „Kosielec 1909”. Obecnie komponuję cykl pieśni na baryton i orkiestrę do tekstów ludowych i poetyckich związanych tematycznie z Podhalem i Tatrami. Jednocześnie pracuję nad III Symfonią oraz gromadzę szkice do planowanego Koncertu fortepianowego.

Czesław Wołłejko: — W teatrze Współczesnym w Warszawie biorę udział w próbach: „Kordiana” Słowackiego, w którym wystąpię w roli Cara. W „Panu Jowialskim” Fredry natomiast zagram szambelana. Czekają mnie dalsze występy w nieukończonym serialu telewizyjnym „Lalka”. W TV ukończyłem reżyserię „Wesela Figara” Beaumarchais i przystępuję do realizacji „Meza przeznaczenia” Shawa. (PAP)

Odwołać... zimę

W tym roku przyszła do nas zima wcale nie sroga, ale taka mniej więcej jakiej w naszym klimacie trzeba się spodziewać. I już się okazało, że trwa za długo. Bo oto drogowcy nie mają czasu likwidować gołoledzi. Niezawodne w takich sytuacjach środki chemiczne wyzerpały się na przeszło miesiąc przed kalendaryzowanym końcem zimy. Pozostają piasek i żwir. Nikt nie tai, że przy ich pomocy w przypadku opadów śniegu lub gołoledzi nawierzchnie wszystkich dróg nie będą mogły być utrzymane w stanie czarnym.

Ogłaszając to publicznie, Ministerstwo Komunikacji na wóltę kierowców do ostróżnej jazdy. Chwała za to ostrzeżenie, jednak nie zmienia to faktu, że nie tak powinna wyglądać walka z zimą.

Spotkaliśmy się już z efektami działania służb drogowych przy pomocy tylko żwiru. Kto jechał w niedzielę trasą E-8 pomiędzy na przykład Przeźmierowem a Sadami, ten z przerażeniem zauważył, że ową drogę szybko i gwałtownie posypano żwirem pomieszanym z kamieniami wielkości piłeczek pingpongowych. Niejeden kierowca zapytował, czy to bezmyślność. Bo przecież każdy kto chociaż trochę myśli o zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu, a drogowcy powinni o to dbać szczególnie, wie, że pozostawienie takich kamieni na szosie w każdej chwili grozi wyrzuceniem ich przez koła pojazdów na szyby innych pojazdów lub w przechodzących obok ludzi. I powinien też wiedzieć, że w takich przypadkach winą obarcza się kierowcę pojazdu, spod którego kół kamień wyskoczy. Czyżby zatem było to złośliwe podkładanie kamieni?

Sygnalizujemy tę sprawę, podziwiając pogląd wyrażony

Polsko-radzieckie braterstwo pracy

Zarząd Główny TPPR, wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Zarząd Główny ZLP oraz CRZZ ogłaszają konkurs literacki pod hasłem „Polsko-radzieckie braterstwo pracy” z okazji przypadającego w tym roku 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październi Kowej. Organizatorzy pragną aby konkurs wyłonił twórcy mające za temat doświadczenia płynące z wieloletnich związków narodów polskiego i radzieckiego, z wzajemnych kontaktów i współdziałania we wszystkich dziedzinach życia, dokumentujące wspólną pracę naszych narodów, wzbo-gacającą oba bratnie kraje.

Konkurs ma charakter otwarty i dopuszcza następujące formy literackie: powieści, opowiadania, reportaże, cykle reportaży, wspomnienia i obejmujące okres od 1918 roku do dziś.

W konkursie przewidziane są nagrody w wysokości: pierwsza — 35 000 zł; dwie drugie po 25 000 zł; trzy trzecie — po 15 000 zł; pięć wyróżnień po 8 000 zł. Prace konkursowe należy nadsyłać w maszynopisie w trzech egzemplarzach pod adresem: wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Redakcja Literatary Pieknej, ul. Smolna 13, 00-375 Warszawa, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”.

Objętość nadsyłanych na konkurs prac powinna wynosić co najmniej 6 arkuszy autorskich (około 130 stron maszynopisu). Można nadsyłać wyłącznie prace nigdzie nie publikowane. Prace winny być opatrzone godłem. Do maszynopisu należy dołączyć zamkniętą kopertę zawierającą imię i nazwisko oraz adres autora, z umieszczonym na zewnątrz tym samym godłem.

Termin nadsyłania prac upływa 31 grudnia 1977 r. Ogłoszenie wyników nastąpi 22 lipca 1978 r. PAP

Sprawną akcją ratowniczą na morzu

Sprawną akcją ratunkową popisał się ostatnio załoga statku ratowniczego „Huragan” z Ustki. Na pokładzie kutra „Ust-134” zachorował nagle jeden z rybaków. Już po kwadransie od wezwania pomocy z usteckiego portu wypłynął w morze m/s „Huragan”, mający na pokładzie lekarza. Niebawem rybak znalazł się w szpitalnym szpitalu. (PAP)

Złoto dla J. Bachledy • Klęska polskich skoczków

VI Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych

Reprezentacyjna ekipa Wojska Polskiego, startująca na VI Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych w Spindlerowym Młynie i Libercu, zanotowała kolejny sukces. Złoty medal wywalczył Jan Bachleda. We wiorce wygrał on bieg zjazdowy, wyprzedzając człowiek alpejski CSRS Ivana i Miloslava Sochorów.

Bachleda pędził do mety z rekordową szybkością 98,5 km/godz. Jeszcze zaden narciarz na Górze Świętego Piotra w Spindlerowym Młynie nie osiągnął takiej prędkości. Do Jana Bachledy należy obecnie rekord trasy, na której odbyły się dziesiątki dużych, międzynarodowych zawodów.

Trasa o długości 2150 m (różnica wzniesień 453 m, 11 bramek kierunkowych) była dość trudna technicznie, twarda, zmrożona. Jako pierwszy wyruszył Ivan Sochor — wielki faworyt gospodarzy. Na treningach osiągał najlepsze czasy i nie dziwnego, że właśnie w nim upatrywano zwycięzcę. Osiągnął świetny wynik — 1.18.24.

Rezultat ten niedużo figurował na pierwszym miejscu na tablicy

Kadra PZPN — Panathinaikos I:0

Dokończenie ze str. 1

Kadra wystąpiła w składzie: Kukla, Rzesny, Janas, Kasperczak, Rudy (od 38 min. Wawrowski), Maculewicz (od 45 min. Nawalka), Kapka, Maślal (od 82 min. Kupcewicz), Lato, Szarmach, Terlecki (od 74 min. Sybis).

Mecz toczył się w fatalnych warunkach. Padający deszcz uczynił z boiska błotnistą i pokrytą kałużami nawierzchnię. Utrudniała ona grę piłkarzom obu drużyn i ujemnie wpłynęła na poziom spotkania.

Gra miała na ogół przebieg wyrównany, ale zespołem dojrzałym był bez wątpienia Polacy. Jedyna bramka padła po dośrodkowaniu Grzegorza Łaty, które wykorzystał pozostawiony bez opieki Andrzej Szarmach. Nasi piłkarze mieli jeszcze kilka okazji, lecz strzały Szarmacha, Kapki, Terleckiego miały nieznacznie cel lub trafiały w bramkarza. Tuż po przerwie Andrzej Szarmach popisał się ładnym strzałem w poprzek.

Wprawdzie z grą zademonstrowaną w Atenach Polacy nie mieli by większych szans w spotkaniu z Danią, 1 maja w Kopenhadze, ale po kilku tygodniach przygotowań, w prognozie sezonu, dyspozycja kadrowców może budzić zadowolenie.

Mankamenty w szybkości, zwrotności, braku technicznej wyeliminują już chyba pierwsze mecze ligowe. Kondycji i woli walki reprezentantom nawet dziś nie brakuje.

PAP

Półfinałowy turniej WCT z udziałem W. Fibaka

„Turniej mistrzów” — dla najlepszych graczy w odbywających się obecnie w USA rozgrywkach World Championship Tennis — rozegrany zostanie ostatecznie nie w Europie, lecz w Austin (USA). Początek wyznaczono na 17 września, po turnieju w Fort Hills. Finał poprzedzą dwa turnieje półfinałowe z udziałem ośmiu zawodników. W pierwszej ósemce zmierzą się Rumun Ilie Nastase, Włoch Adriano Panatta, Amerykanin Eddie Dibbs, Amerykanin Bill Scanlon, Polak Wojciech Fibak, Australijczyk Ken Rosewall, Hindus Vilay Amritraj i Cliff Drysdale (RFA).

Półfinałistej tej grupy stoczą po jednym z 10 do 13 marca. Wykluza to możliwość udziału Fibaka w meczach Polska — Hiszpania w Pucharze Króla Szwedzkiego (10 marca w Hiszpanii i 13 marca w Warszawie).

Druga grupa półfinałowa rozegra mecze po turnieju wimbledońskim w dniach od 7 do 10 lipca. Wystąpią w tym półfinale: Hiszpan Manuel Orantes, Amerykanin Arthur Ashe, Dick Stockton i Harold Solomon, Australijczyk Tony Roche, Nowozelandczyk Onny Parun i Brytyjczyk Mark Cox.

WYSOKA PORAZKA WOJCIECHA FIBAKA

W halowym turnieju WCT w Toronto przypomniał swe dawne dobre czasy dwaj australijscy weterani. 38-letni Rod Laver, który od dłuższego czasu miał kłopoty z kontuzją ramienia, odniósł w pierwszym rundzie zdecydowane zwycięstwo nad 24-letnim polskim tenisistą Wojciechem Fibakiem 6:0, 6:3. 42-letni Ken Rosewall uporał się w pierwszym grze ze znanym tenisistą hinduskim Viayem Amritrajem 5:7, 6:3, 6:3.

W innych spotkaniach eliminacyjnych Amerykanin Eddie Dibbs wygrał z Markiem Coxem (W. Brytania) 7:6, 7:5 a Dick Stockton (USA) z Kanadyjczykiem Dale Powerem 6:3, 7:5. (PAP)

Trzy zwycięstwa i dwie porażki piłkarzy Lecha

Piłkarze Lecha, którzy od 5 lutego przebywają w Bułgarii, pomyślnie realizują plany szkoleniowe. W Złoty Piasek kolejnie zastali dobre warunki do treningu. Dotychczas poznaniacy rozegrali pięć spotkań towarzyskich. W pierwszym meczu ulegli 1:1:10wemu Spartakowi Warna 0:1, a w następnych spotkaniach z drużynami II ligi uzyskali następujące rezultaty: z Botewem Warna 2:0 (bramki zdobyli Milewski i Napierała), z Georgi Trakow 6:1 (bramki: Szostak i Chojnacki po 2 oraz Napierała i Kasalik), z Dobuchinem 0:2 oraz z Dolgopolem 1:0 (bramkę strzelił Napierała). Dzisiaj lechici zmierzą się z Lokomotivem Russe, a na zakończenie pobytu w Bułgarii rozegrają spotkanie z ROW-em Rybnik.

Piłkarze wracają do Poznania z pięcioma punktami, a w niedzielę o godz. 11 na boisku na Dębie spotkają się z II-ligowym Zawiszą Bydgoszcz. (wil)

Niki Lauda najodważniejszym sportowcem roku

Austriacki kierowca samochodowy Niki Lauda ogłoszony został zwycięzcą plebiscytu na najodważniejszego sportowca 1976 r., który wykazał szczególnie silną wolę w zwalczaniu przeciwników i nie na lamał się niepowodzeniami. Plebiscyt organizowany jest każdego roku przez brytyjski klub Victoria. Przynajmniej Laudzie pierwszą nagrodę podzielił jego odcinek i silną wolę kiedy po poważnej kraksie w RFN zdecydował się powrócić na tor wyścigowy po sześciotygodniowym pobycie w szpitalu.

Na drugim miejscu w plebiscyście uplasował się japoński gimnastyk Shun Fujimoto, który ukonstytuował konkurencję na igrzyskach montrealskich z pękniętą ręką w kolanie i naderwanymi ścięgna mi dzięki czemu jego drużyna sięgnęła po złoty medal w wieloboju gimnastycznym. Trzecie miejsce zajął brytyjski dywagysta wiec Jos Naylor, który w wieku 40 lat wziął udział w wielu, biegach przełajowych rozgrywanych w górach. Należy jeszcze dodać że Naylor przeszedł ciężką operację kregosłupa w wyniku której usunięto mu dwa kręgi.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego
W POZNANIU, ul. Przemysłowa 15/17

informują, że możecie w nowym roku szkolnym
zdobyć ciekawy zawód o ogromnym znaczeniu spo-
łecznym i humanitarnym.

CHŁOPCÓW i DZIEWCZĘTA

PRZYJMUJEMY W NAUKĘ ZAWODU:

- ślusarza — mechanika ortopedycznego,
- bandażysty ortopedycznego,
- obuwnika — cholewkarza ortopedycznego,
- stolarza maszynowego.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do
stażu pracy w naszym przedsiębiorstwie. Warunkiem
przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, pokój 116,
w godzinach od 7—15, telefon 33-12-51, wewn. 66.

438-K1

Sprzedam lub zamienię
Fiat 127 na 128 lub inny.
Tel. 590-45, po godz. 18.
15309g

Sprzedam Fiat 125p-1500,
odbiór Polmozbyt. Tel.
743-47. 16153g

● Lokale

Gdańsk! M-3, dwa pokoje
z kuchnią, 52 m², kwate-
runkowe, nowe budownic-
two, blisko centrum, w
bardzo dobrym stanie, z
wygodami, telefon, bal-
kon, loggia oszklona — za-
mienie na równorzędne w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14884g

Kupię M-2, własnościowe,
w nowym lub starym bu-
downictwie. Tel. 645-12, po
godz. 16. 15510g

Odstąpię pomieszczenie na
warsztat z możliwością ur-
ządzenia lokalu handlo-
wego, w dobrym punkcie,
na przedmieściu Poznania.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14661g.

Kupię pokój lub pokój z
kuchnią, albo M-3 własno-
ściowe. Tel. 612-80. 14673g

Młode małżeństwo bez-
dzietne poszukuje pokoju
w centrum lub na Miło-
stowie. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14499g.

Przyjmę na pokój ume-
blowany bezdzietne, pra-
cujące małżeństwo. Staro-
lęka, Zeglarska 38. 14527g

Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe, kwaterekowe,
w nowym budownictwie
z telefonem, w Szamotu-
lach, na podobne lub wię-
ksze w Poznaniu. Szamo-
tuły, tel. 208-19, w godz.
od 18—21. 14518g

Kupię dwa pokoje z ku-
chnią, własnościowe w
starym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14597g.

Małżeństwo poszukuje mie-
szkania lub pokoju w no-
wym, starym budownic-
twie. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14588g.

Mieszkanie spółdzielcze 3-
pokojowe, 57 m², zamie-
nie na większe. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14609g.

Sprzedam 2 pokoje z ku-
chnią, własnościowe (man-
sardowe). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14528g.

Poszukuję garażu na Ra-
tjach. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14582g.

● Nieruchomości

Rzemieśnikowi odstąpię
działkę 500 m², zabudowa-
ną warsztatem 45 m². Wa-
runek: budowa domu mie-
szkalnego wolnostojącego.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15549g.

● Różne

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Grochowska, ul.
Szewska 20. 14946g

Wypożyczalnia strojów ślu-
bnych, nakrycie do chrztu.
Mickiewicza 20, Swobodo-
wa. 15070g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej. Po-
znań, Paderewskiego 1 —
Ciesielska. 14657g

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
W POZNANIU, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do klasy pierwszej na rok szkolny 1977/78

w następujących zawodach:

- GALWANIZER,
- TOKARZ,
- FREZER,
- SZLIFIERZ,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- ŚLUSARZ - SPAWACZ,
- BLACHARZ - SPAWACZ karoserii samoch.
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY,
- TAPICER,
- ELEKTROMONTER urządzeń przemysłowych,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Zgłoszenia kierować do Działu Osobowego i Szkolenia
Zawodowego pod wyż. wym. adresem. 547-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Mon-
tażowe Poznań - Podolany, ul. Druskienicka 16
(dojazd autobusem 68, 68-bis, 72) — zatrudni od
15. V. 77 do 15. IX. 77 — do Ośrodka Wcza-
sowego w Dziwnowie:

- kierownika OW,
- szefa kuchni,
- zastępcę szefa kuchni,
- kucharki,
- pomoce kuchenne,
- intendenta,
- magazyniera.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod w/w
adresem (pok. 215, 118). 508-K1

DYREKCJA Państwowego Teatru Nowego ZAKUPI NASTĘPUJĄCE REKWIZYTY:

ryngrafy, naczynia miedziane, facy meta-
lowe, kielichy kryształowe, szable, pa-
saze, rapiery, stare butelki po winie, szpie-
ruty, pistolety skałkowe oraz następujące
meble: fotel typu Wolter i stół (mały)
dębowy z okresu XVII—XIX wieku oraz
inne drobiazgi.

Skup w/wym. rzeczy odbędzie się w dniu
21. II 1977 r. od godz. 9—12 i od godz. 16—20
w hallu Teatru.

Informacji udziela Sekretariat Teatru pod nr
22-13-22, od godz. 8—14. 520-K1

WIELOBRANŻOWA

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„CZYSTOŚĆ” — POZNAŃ
ul. Mickiewicza 36, tel. 425-18

POLECA USŁUGI
W ZAKRESIE:

uszczelniania okien i drzwi
taśmą aluminiową.

Zlecenia przyjmuje
Zakład nr 18 w Poznaniu, ul. Łuka-
szewicza 34 — telefon 66-52-38.

SOLIDNA I FACHOWA OBSŁUGA!
487-K1

Dnia 16 lutego 1977 r. zmarła nasza kochana
siostra i ciocia, sp.

MARIA WOŹNIAKOWSKA
z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA 16203g

† Dnia 15 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, po
długotrwałej chorobie, w 71. wiośnie życia
nasza ukochana, jedyna córeczka, siostra, sio-
strzenica, kuzynka i ciocia

DANUSIA ZAWADA

Msza św. odprawiona zostanie o godz. 15 w
kościele w Sławiu, w dniu 18 bm. Pogrzeb od-
będzie się tego samego dnia na cmentarzu pa-
rafialnym,

o czym zawiadamiają strapieni
rodzice i brat

Krzesinki, Siewierska 23.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16202g

† Dnia 14 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, prze-
żywszy lat 84, nasza droga matka, teściowa
i babcia, sp.

MARIA WYSOCKA
z domu Krajewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Ul. Staszica 16 m. 7. 16213g

† Dnia 14 lutego 1977 r. zakończyła swój pra-
cowy, pełen poświęcenia żywot, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza, naj-
troskliwsza żona, matka, teściowa, siostra, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 67, sp.

MARIA PAWLAK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Ul. Pstrowskiego 131. 16201g

† Dnia 14 lutego 1977 r. zmarła w wieku 62 lat
nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia,
sp.

JANINA POZNAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godzi-
nie 15.30 w Buku.

RODZINA

Buk, Rynek 8. 16201g

TADEUSZ SOBKOWIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Z głębokim żalem żegnamy drogiego kolegę
i wieloletniego współpracownika całym sercem
oddanego swej pracy i naszej uczelni, w której
nieprzerwanie pracował ponad 50 lat.

Katedra Akustyki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim. 16062g

CZESŁAW BOŁDOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Meda-
lem 10-lecia PRL, Odznaką „Zasłużony Racionali-
zator” i „Zasłużony dla Budownictwa”.

W Zmarłym straciłmy cenionego, sumienne-
go i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej
pamięci kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lutego br.
o godz. 8.40 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie. 636-U3

FRANCISZEK GERWAZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. II 1977 r. o go-
dzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
żona z dziećmi i rodzina

16100g

† Dnia 11 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 57, nasz drogi ojciec, brat i przyjaciel

doc. dr hab.

WŁADYSŁAW KASIŃSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
dzieci, rodzina i najbliżsi przyjaciele

16151g

† Dnia 15 lutego 1977 r. zasnęł w Bogu, prze-
żywszy lat 72, nasz kochany mąż, najdroższy
ojciec i teść, sp.

MICHAŁ FERENDOWICZ

emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni
żona, syn i synowa

Ul. Szamarzewskiego 59/3. 668-U3

† Dnia 15 lutego 1977 r. zmarł w wieku 76 lat
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN HERZOG

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu parafialnym w Buku.

W smutku pograżona
żona z rodziną

657

Dnia 10 lutego 1977 roku zmarł nasz pracow-
nik, członek Spółdzielni

WŁADYSŁAW SZKARADKIEWICZ

Pamięć o Nim pozostanie nadal wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1977 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd
i pracownicy
Poznańskiego Spółdzielni Pracy
Odzietowo - Fuizarskiej w Poznaniu. 641-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 lutego 1977 r. zakończyła swój pracowity ży-
wot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy
lat 86, nasza najukochańsza i najdroższa matka,
teściowa, babcia i prababcia, sp.

z Kobylańskich

JANINA ŚWIETLIKOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
dzieci, wnuki i prawnuki

Ul. Ścinawska 14. 16085g

Dnia 15 lutego 1977 r. zakończył swe bardzo
pracowite i sumienne życie, przeżywszy lat 85,
mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

MARCIN GORZELAŃCZYK

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu O-
drodzenia Polski, Medalem „Za Udział w Walce
o Poznańską Cytaclę” i Honorową Odznaką
Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
córka z mężem i synem

Ul. Pszczelna 6. 669-U3

† Dnia 13 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 56, mój najdroższy mąż, nasz kocha-
ny ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN GADZIEMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Modlińska 18 m. 2. 665-U3

† Dnia 14 lutego 1977 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zasnęła w Bogu, nasza najuko-
chańska córka, żona, matka, siostra i babcia,
przeżywszy lat 56, sp.

MARIA WANDA GLAPA

z domu Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kossaka 1 m. 1.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 666-U3

† Dnia 11 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 37, mój najdroższy, niezapomniany
mąż, sp.

IRENEUSZ LIERSCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

ZONA

Ul. Czerwonej Armii 30 m. 3. 664-U3

Dnia 14 lutego 1977 r. zginął śmiercią tragiczną
mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż,
najtroskliwszy tatuś, przeżywszy lat 49

plk. HENRYK BELŻEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 16
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z córką i rodziną

Ul. Dąbrowskiego 144a m. 7. 16000g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich
cierpieniach nasza ukochana żona, mama, teś-
ciowa, siostra, szwagierka, ciocia i babcia, prze-
żywszy lat 62

ZOFIA KRÓLICZAK

z domu Biedna

Pogrzeb odbędzie się 19 lutego br. o godzi-
nie 11.05 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA

Os. Plewiska, ul. Różana 6. 16051g

† Dnia 11 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu nasza
najukochańsza i nigdy niezapomniana siostra,
kochana ciocia, szwagierka, siostrzenica i ku-
zynka, sp.

WANDA FROMM

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 9.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone
siostry i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 623-U3

† Dnia 12 lutego 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 74, sp.

KAZIMIERZ GUZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 622-U3

Ś. † p.

z Mielcarków

HALINA MARIA ROTHOWA

mgr fil. emer. lektor,
odznaczona Złotą Odznaką ZNP,
ukochana żona, siostra, bratowa, szwagierka,
stryjenka i ciocia, zmarła, opatrzona Sakramen-
tami św., dnia 10 lutego 1977 r.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Pus-
zczykowie, odbyło się w gronie najbliższych, dnia
12 lutego br.

Pamięć krewnych, przyjaciół i znajomych,
polecają pograżeni w smutku i żalobie

mąż i rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 43 m. 30. 16088g

† W dniu 11 lutego 1977 r. zmarł nagle, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62
mój najdroższy mąż, jedyny przyjaciel i opiekun

SYLWESTER PORADA

Msza św. zostanie odprawiona w dniu 19 bm.
o godz. 9.45 w kościele przy Rynku Wildeckim,
po czym pogrzeb o godz. 11.40 na cmentarzu ju-
nikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Ul. Powstańcza 1 m. 18.

Autobus sprzed domu ż

Nowa produkcja ostrowskiego „Wielfabetu“

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocłunek Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgu”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Ty-moteusz”, g. 17 „Janosik”.
KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Awantura w Pacyn-kowie” i „Zagubiony list”.
PILA
TEATR im. A. Fredry (z Gnie-zna) — „Romans z wodewilu” (przedst. zamkn.).

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Trędowata”.
CZARNKÓW: „Policjanci”, „Od switu do switu”.
GNIĘZNO Lech: „Stara strzel-ba”; Polonia: „Dziwczyną do dziecka”; „Karino” cz. I i II.
GOSTYN: „Przygody Gerarda”.
GÓRA: „Romantyczna Angiel-ka”.
GRODZISK: „Od siedmiu wzwyż”.
JAROCIN: „Ojciec chrzestny II”, „Pojedynek potworów”.
KALISZ Kosmos: „Samotnik”, „Strzaly Robin Hooda”; Oaza: „Dagny”; Stylowe: „Niedoradza” (archiw.); Syrena: „Bliźna”, „Za-głada Japonii”.
KEPNO: „Dzień szarańczy”.
KONIN Centrum: „Dagny”, „Po-droz Sindhada do złotej krainy”; Gornik: „Samotnik”.
KOSCIAN: „Trędowata”.
KROTOSZYN: „Płonący wieżo-wiec”.
LESZNO: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; „Skarby na wyspie”.
NOWY TOMYSL: „Avanti!”, „Zeglarz nad Dunajem”.
OBORNKI: „Chinatown”, „Zeg-larz nad Dunajem”.
OSTROW Roma: „Avanti!”.
SŁONEC: „Colargol na Dzikim Za-chodzie”; Sokół: „Ponad strach-em”.
OSTRZESZÓW: „Werdykt”, „Pię-taszek i Robinson”.
PILA Iskra: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; „Colargol na Dzikim Zachodzie”; Sokół: „Ponad strach-em”.
RAWICZ: „Flic story”.
SŁUPCA: „Płonący wieżowiec”.
SYCOW: „Trzęsienie ziemi”.
SZAMOTULY: „Znachor” i „Pro-fesor Wilczur”.
SREM Słonko: „Klatka”.
SRODA: „Nie ma sprawy”.
TRZCIANKA: „Ojciec chrzestny II”, „Mała syrena”.
TUREK: „Flic story”.
WAŁCZ: „Syn”.
WĄGROWIEC: „Z podniesionym czołem”.
WIERUSZÓW: „Sandakan nr 8”.
WRZESNIA: „Tomasz”.
WSCHOWA: „Chinatown”.
ZŁOTÓW: „Przepraszam, czy tu biją?”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Konc. roz-rywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (j. polski); 9.30 Rytm ludowe krajów bałkańskich; 10.08 Różne arie, róż-ne głosy; 10.30 Niezapomniane stro-nice — „Chłopi” pow.; 10.40 Mu-zyka; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 Rytm, barwy, nastroje z Łodzi; 11.30 Kozalin na muz. an-tenie; 12.25 Kozalin na muz. antenie; 13.00 Muzyka z Ameryki Południowej; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.35 Spotkanie z folklo-rem; 14.00 Zagadki muzyczne; 14.25 Człowiek i środowisko; 14.30 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fo-noteki; 15.35 Z lekka muzyka przez lata; 16.11 Antologia jazzu pol-skiego; 16.35 „Estrada przyjacieli”; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada pol-skiej piosenki; 17.40 Piosenki bez słów; 18.00 Muzyka i Aktualni; 18.35 Twórcy polskiej piosenki — W. Patuszyński; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 19.40 Z kompozy-torskiej teki — A. Hammond; 20.05 NURT — „Rozwój jako ka-tegoria filozoficzna”; 20.25 Nowo-sci płytowe; 21.15 Konc. żywcem; 22.23 Z repertuaru znanych ork.; — Ork. F. Pourcel; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Mini-recital Teresy Tutinas; 23.10 Korespon-dencja z zagranicy; 23.15 Spiewa S. Woytowicz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9 J. M. Haydn: Serenada D-dur; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 Kronika kultur; 10.15 Słynne arie operowe — spiewa T. Wojta-zech-Kubiak; 10.40 Nie ma margi-nesu; 11 Dla kl. VII (geografia); „Lodowce i winogrona”; 11.35 Cho-robę weneryczne nadal groźne; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Po-radnia Rodzinna; 12.05 Czas do-brych gospodarzy; 12.25 „Własne ci z Ordoną” — opow. J. Roliekie-go; 12.45 Gra Ork. Paryska pod dyr. G. Rożdżewskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Duety ope-retkowe; 14.10 Więcej, lepiej, no-wocześnie; 14.25 Kantaty J. F. Haendla; 15 Program dla dziec-iat i chłopców; 15.40 Gra Ork. PR i TV w Warszawie pod dyr. S. Rachonia; 16.10 Trzy plusy dla rodziny; 16.25 Mel. z musicalu; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radio-express; 17 J. L. Krebs; 3 Sonata C-dur; 17.20 Powieść miesiaca; „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 17.40 Radiolatarnia; 18 Z. Kodaly: Tańce z Galanty; 18.40 Urza-zanie ziemi; 19 Stoleczne aktual-ności muzyczne; 19.30 „Szach, mat i rozstrada” — aud. satyr.; 20 L. van Beethoven: I Koncert C-dur op. 15 na fortep. i ork.; 20.35 A. „Aszkiewicz — pierwsza poetka białoruska; 20.48 R. V. Williams: „Sinfonia antarktyczna” — VII Sym-fonia „Antarktyczna”; 21.50 Spie-

Wielkopolskie Zakłady Produkcji Betonów „Wielfabet” w Ostrowie Wielkopolskim (woj. kaliskie) są jednym z więk-szych przedsiębiorstw w tym mieście. Zaczęciem ich po-wstania stał się stary zakład, istniejący od 1906 roku w śródmieściu. Ale to już historia, którą pamiętają jed-yne najstarsi mieszkańcy.

Obecne zakłady w niczym nie przypominają ówczesnego warsztatu. Zmieniły także lo-kalizację. Wybudowano je za miastem, wzdłuż ul. Rejtana. W 1960 r. ruszyła pierwsza produkcja. W dalszym jednak ciągu trwa ich rozbudowa. Poddawane są także stałej mo-dernizacji po to, aby stopień mechanizacji był coraz więk-szy. Do „Wielfabetu” w Ostro-wie należą także cztery mniej-sze zakłady w Borku, Pias-kach, Rawiczu i Włoszakow-cach (woj. leszczyński). Naj-większy — w Ostrowie wyta-razza też największe wyroby. Specjalistyczna to zresztą pro-dukcja, przeznaczona głównie dla potrzeb gospodarki komu-nalnej i inżynierijnej.

„Wielfabet” dostarcza na ry-nek, m. in. słupy oświetlenio-we dla elektryfikacji wsi, dźwigary strunobetonowe, komplety elementów kanaliza-cyjnych i prefabrykowane po-krycia dachowe, które mają szerokie zastosowanie w za-kładach przemysłowych i bu-downictwie mieszkaniowym. Dla tej ostatniej dziedziny do starcza także elementy wiel-koblokowe. Wznosi się z nich również szkoły, przedszkola i żłobki.

Zakłady w Ostrowie są jed-nym z najnowszymi w kraju pro-ducentem chłodziń kominowy-ch i wentylatorów, m. in. po-trzebnych w elektrowniach.

Za rok „Wielfabet” w Ostro-wie Wielkopolskim stanie się także — jak na razie — wy-lącznym dostawcą rur ciśnie-niowych do przesyłki wody (dla magistrali wodociągo-wych o dużych średnicach). Będą one produkowane z be-tonu sprężonego. Budowa tej pierwszej w kraju wytwórni rozpoczęła się w 1975 r. rów-nież na terenach przy ul. Rej-tana. Jej lokalizację w Ostro-wie można uznać za wyróżnie-nie zakładu „Wielfabetu”, któ-ra na swoim koncie posiada niemałe osiągnięcia. Nadto bu-dowa tejsze wytwórni przy

Złotówki, a nie procenty

We wczorajszym artykule pt. „Gospodarka Wielkopolski w styczniu” uległo zniekształceniu jedno ze zdań. Powinno ono brzmieć: „W woj. kaliskim warto-sci sprzedaży w porównaniu ze styczniem 1976 r. wzrosła o 81,2 mln zł”. Przepraszamy.

W Chór Chłopięcy i Męski Pań-stwowej Filharmonii w Poznaniu dyr. S. Stulgrosz; 22.10 Książki, które na was czekały; 22.40 J. Szigeti — fenomenalny skrzypek węgierskiej minionej epoki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Pieśni trubadurów i trusewów w nagra-niu zespołu mediolańskiego „Ars antiqua”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Huśtawka miłości”; — pow.; 9.10 Boogie Woogie na fortepian; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tań-ce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Życie rodzinne; 11.30 Sztuka aranżacji; — Neal Hefti; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Zna-jomości z pociągu” — pow.; 14 Z twórczości M. Karłowicza; 14.25 Przygody XIV Bydgoskiej Fes-tiwal Muzyczny; 15.10 Z nagrań słynnych gitarzystów — A. Sego-ria; 15.30 Studio pod muzami; 15.50 „Dzień w mieście” gra ork. pod dyr. J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 16 Rozzrywujemy piosenki; 16.20 Stan Getz gra Bacharach; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka. poczta UKF; 17.40 Fotoplastikon — śla-dem listów Z. Krasińskiego; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przedstawiamy zespół Styx; 19.15 Książka tygo-dnia — „Czarny pajak” — opo-wieści niesamowite z prozy nie-mieckiej; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Huśtawka miłości” — pow. S. Andersa; 20 Studio nagrań; 20.30 Z zapisów „brońcy”; 20.40 Serenady za swingiem; 21 Reminis-cencje muzyczne — E. Chausson; 22.08 Spiewa — Donna Summer; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Przygo-da”; 22.45 Kwadrans dla zespołu People’s Choice; 23 „Czarny bez” — z wierszy J. B. Ożoga; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spiewają Star-si Papowice Dwaj.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 11 J. Haydn: I Koncert wioloncelowy G-dur; 11.30 Doni-zetti; Scena obłędu Lucji z III

jest więc stabilna, co jest zja-wiskiem nader pozytywnym. Wielu też pracowników z młodziej generacji zawód zdo-bywa na miejscu, w istniejącej przy zakładach szkole za-wodowej. Również i ten fakt ma niemałe znaczenie w zwi-ązanie młodych ludzi z zakła-dem.

Każdego roku załoga dostar-cza więcej wyrobów na rynek i to jakościowo dobrych. W 1970 r. np. wartość produkcji wyniosła 179 mln zł, a w zesz-łym roku — ponad 325 mln zł. W tym okresie przybyło tylko 170 pracowników, ale, jak łatwo obliczyć — produk-cja zwiększyła się o ponad 80 procent. Zasluga to nie tyl-ko w usprawnianiu procesów wytwarzania, ale głównie sa-mej załogi, która pracuje co-raz wydajniej. Wśród niej wie-lu pracowników wyróżnia się rzetelnością i ofiarnością, jak np. brygadziści: Marian Bra-jer, Walenty Glinkowski, Jerzy Kubiak, Stefan Kozłowski, Mieczysław Siwiński, Mi-roslaw Swidurski i Michał Zemski. Zdaniem dyrektora lista szczególnie pracowitych i sumiennych ludzi jest znacz-nie dłuższa. To dobrze, wszak na wyniki „Wielfabetu” ma wpływ nie kilkudziesięciu pra-cowników, lecz cała załoga. (an)

Nowa fabryka w Ostrowie budowana jest na licencji szwedzkiej. Częściowo zaopa-trzona ona będzie w maszyny dostarczane ze Związku Ra-dzieckiego, a częściowo kra-jowe. Dyrektor „Wielfabetu” — Józef Zimny twierdzi, że spośród wszystkich zakładów właśnie ten nowy będzie cał-kowicie zmechanizowany i zautomatyzowany. Wprawdzie w istniejących wytwórniach w większości przypadków pra-cę rąk zastępują maszyny, jed-nak w budowanej uzyska się pod tym względem stopień światowy.

Generalnym wykonawcą wytwórni rur ciśnieniowych jest załoga Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budowni-cтва Przemysłowego w Ostro-wie Wielkopolskim. Za rok fabryka ma być gotowa i wów-czas w ciągu siedmiu miesiąc-ey od jej uruchomienia osią-gnie ona docelową produkcję — 130 kilometrów rur rocz-nie.

Warunki pracy załogi w za-kładach „Wielfabetu” ulegają stałej poprawie. Na miejscu ma ona do dyspozycji stołów-kę, bufet i sklep spożywczy. Z placówek tych, które wy-odrębnione są z terenu samej fabryki, korzystają także oko-liczni mieszkańcy. W nowej wytwórni natomiast pracow-nicy zyskują jeszcze doskonalsze zaplecze socjalne. Przewi-dziano bowiem budowę m. in. świetlicy i biblioteki. Znajdą się także pomieszczenia dla ZSMP i ORMO.

Spśród około 1100 pracow-ników zatrudnionych w „Wiel-fabecie” większość posiada dłu-goletni staż pracy. Załoga

aktu opery „Lucja z Lammer-mooru”; 11.55 W rytmie walca; 12.25 Karnawał z zesp. „Krakus”; 13 Z radiowej fonotece muz. (ste-reo ogólnop.); 13.50 Dla młodzieży szkół średnich — „Karnawał pod 13-tką” z udz. A. Sikorskiego; 14.25 Teatr PR — Autorzy naszych słuchowisk — K. Broli-Jarecka; „Co laska prosi”; i „Miasto peł-ne ludzi”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania I. Friedmana; 16.40 Z cyklu: „Tematy poporaznie nie-aktualne” — fel.; 16.50 Radio-express; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 „Antena Młodych”; 18 Pio-senki i melodie estrady; 18.25 „No-wości naukowe krajów socjalis-tycznych” — magazyn OIRT; 18.40 Postawy i wzory — Jak należy przyjmować krytykę własnej oso-by; 19 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka: „Prace kontrolne, wypracowania, plany”; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Montaż operetki R. Stolz; „Wys-pa marzeń”; 20.15 Matteo Simo-nelli; „Missa Mudda expugnata” (-686 r.); 21 Portrety sławnych kompozytorów współczesnych — K. Penderecki; 22 J. S. Bach: Pa-storał F-dur BWV 590; 22.15 Kra-je i ludzie — Kirgizja — aud. z udz. prof. A. Strawnińskiego; 22.35 Nowe nagrania radiowe.

Wiadomości: 12, 16.
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. piskie-go): 6.30 — Studio Edukacji; 12.40 — Nauka praktyczne rolniczej; 16.40 — przegląd aktualności; 16.45 — „Sauna” — odc. 3; 17 — Repor-terski klubon — mag.; 17.30 — Aud. publicyst.; 17.40 — Test ste-reofoniczny; 17.45 — Kwadrans z M. Rodowicz.
KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Pr. I; 11.30 — 11.55, 12.25-12.45 Kozalin na mu-zycznej antenie; Pr. IV; 13.15-13.50 Z radiowej fonotece muz. (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski — L 15

Dom dla ludzi starszych



W 13-kondygnacyjnym domu na Osiedlu Kosmonautów 15 w Poznaniu na Winogradach ponad 150 mieszkań przydzielono starszym ludziom, członkom Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Akurat dom jest w trakcie zasiedlania. Na parterze budynku trwają jeszcze prace przy urządzaniu zlokalizowanych tu pomieszczeń. Dla wygody mieszkańców starszych wiekiem urządzono tutaj dyżurkę pielęgniarki, świetlicę oraz klub. Na parterze czyn-nej będą jadalnia i punkt biblioteczny. Ogółem na zaplecze socjalno - gastronomiczne przeznaczono 440 m kw. powierzchni użytkowej. Inicjatywa Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która się z aprobatą ludzi, którzy z racji swojego wieku wy-magają stałej troski, jak choćby w tym przypadku — ze strony pielęgniarki. W mieszkaniach bowiem zainstalowana jest sygnalizacja świetlna, tak że w razie potrzeby można będzie natych-miast skorzystać z pomocy służby zdrowia. (a)

13 - kondygnacyjny dom na Osiedlu Kosmonautów 15, dla starszego poka-lenia, wybudowany jest przez Poznań-skie Przedsiębior-stwo Budowlane m. 3.

Fot. — H. Kamza

Nad listami czytelników

Codziennie autobusem...

Niewielką tylko część li-stów, poruszających (na ogół wyłącznie krytycznie), sprawy, związane z komuni-kacją autobusową, jesteśmy w stanie omawiać na łamach. Większość tych koresponden-cji kierujemy z konieczności bezpośrednio do dyrekcji przedsiębiorstwa komunikacyj-nych w trybie interwencyj-nym.

Listy, które dzisiaj omawia-my, zaskłują na to że wzglę-du na pewne ogólniejsze as-pekty, gdyż są typowe dla spo-rej liczby korespondencji te-go typu.

Piszą do nas mianowicie uczniowie jednej z licealnych klas nowotomyskiego liceum ogólnokształcącego, że mają trudności z dojeżdżaniem na czas na zajęcia szkolne (szcze-gólnie w wolne soboty) i z wracaniem po lekcjach do do-mów. Powodem jest nieregul-arność kursów autobusów

PKS i częste ich „wypadanie” z rozkładu.

W odpowiedzi na list za-rząd PKS w Zielonej Górze wyjaśnił nam, przytaczając wyciąg z rozkładu jazdy, że z wszystkich kierunków można dojechać na godz. 8 do No-wego Tomysla i wyjechać z tego miasta po godz. 14.

Inny list: napisała go mie-szkanica jednej z wiosek w gminie Szamotul, stwierdza-jąc, że poranny autobus z Pniew przyjeżdża do Szamotuł z opóźnieniem, skutkiem czego pasażerowie nie zdążają na pociąg do Poznania (plano wy przyjazd autobusu: 6.10, planowy odjazd pociągu: 6.19, a więc czasu starczyłoby na przesiadkę, gdyby autobus kur-sował punktualnie). Gorszą sy-tuację pasażerowie mają w drodze powrotnej, gdyż po-ciąg z Poznania przyjeżdża planowo do Szamotuł 10 mi-nut po odjeździe autobusu w kierunku Pniew.

Na wniosek pasażerki o przyspieszenie (lub punktual-ność) rannego autobusu i o opóźnienie wieczornego (z godz. 19.25 na godz. np. 19.50) Krajowa Spółdzielnia Komu-nikacyjna, obsługująca tę lin-ię, odpowiedziała negatyw-nie. Jako powód podano nie-możliwość przedłużania codzien-nego czasu pracy kierowców i skracania im zgodnie z prze-pisami liczby godzin na odpo-czynek. Również szamotulski Wydział Komunikacji, do któ-rego KSK zwracała się w tej sprawie, nie poparł wniosku czytelniczki, uważając, że jest on jednostkowy i sprzeczny z potrzebami ogółu pasażerów.

Z omówionych tu kores-pонденencji nasuwają się uwagi, odnoszące się również do innych „autobusowych” listów. Przede wszystkim na-gminnie powtarzają się skar-gi na niepunktualność kurso-wania i na wynikające stąd komplikacje: spóźnienia na in-ne środki lokomocji oraz do-pracy lub do szkoły. Przed-sięwzięcia komunikacyjne mają w tej dziedzinie wiele do zrobienia, bo ich braki or-ganizacyjne, a czasem niedo-statek zdyscyplinowania pra-

cowników ujemnie odbijają się na punktualności przystępo-wania do pracy tysięcy pasa-żerów.

Inny wniosek: nierealne są wymagania, by kursy autobu-sów były tak zaplanowane, że by poszczególny pasażer (a nawet grupy dojeżdżających) przybywały do miejsca pracy lub do szkoły właśnie tuż przed rozpoczęciem zajęć. Podobnie, jeśli chodzi o od-jazd po ich zakończeniu. Nie-stety, za mało PKS i KSK po-siadają autobusów dla takie-go zwiększania częstotliwości kursów; by można było wst-śkich zadowolili.

Kolejna sprawa: czy je-nak jest uzasadnione takie u-kladanie rozkładu jazdy, że (jak w przypadku, podanym przez czytelniczkę spod Szamotuł) autobus odjeżdża kilka-minut przed przybyciem do miasta pociągu z wojewódzkiego miasta? Po prostu nie-wierzmy, by autorka listu do redakcji była odcosobniona, p-stulując kilkunastominutowe zmiany w planie jazdy. Co-mają począć w obecnej sy-tuacji dojeżdżających do Pozna-nia mieszkańcy wsi? Codziennie o ciemku kilkanaście ki-lometrów chodzić pieszo? (a)

Poradnia prawna przy redakcji

Od niedawna przy redakcji „Kaliskiego Wiadownika” rozpoczęła działalność „Poradnia społeczno-prawna”. Co drugie poniedziałek od godz. 15 do 16 bezpłatnych porad udzie-lają doświadczeni prawnicy, pracownicy Prokuratury Re-gionalnej w Kaliszu oraz re-daktorzy dyżurni.

Poradnia powstała w wyni-ku wspólnej inicjatywy red-akcji „Kaliskiego Wiadownika” i Prokuratury Wojewódzkiej. O społecznym zapo-życzeniu na tę formę us-lug przekonały organizat-ów poradni kolejki interesu-tów już podczas pierwszego dnia jej działalności. Jeżeli okaże się to niezbędne, czę-stotliwość dyżurów zostanie zwiększona. (par)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błowińska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.